

... Bramkarz i łącznik

- kilka uwag dotyczących „wykopywania rasizmu”

JERZY KLUGER

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i JW Pan Marcin Kornak łaskawie przyjąć raczą!

Nawiązując do e-maili z 2 czerwca 2006 i 9 sierpnia 2007 odnośnie do „wykopywania rasizmu” pozwałam sobie zaznaczyć, że około siedemdziesięciu lat temu w Wadowicach grałem wiele razy w piłkę nożną na prawym łączniku w drużynie, w której bramkarzem był świętej pamięci Karol Wojtyła, czyli Jego Świątobliwość Jan Paweł II.

Najlepszym piłkarzem w naszym gimnazjum im. Marcina Wadowity i też prawdopodobnie w całych Wadowicach był Leopold (Poldek) Zweig, który był starszy od nas, bo cztery razy repetował i z nami chodził tylko do ósmej klasy i zdał maturę. Pomimo słabych wyników w nauce był prezesem „Kółka Sportowego” i podpisywał odnośnie legitymacje itp.

Ale prawdziwą „gwiazdą” sportową Wadowic była moja błogosławionej pamięci Siostra Stefania (Tesia).

Tenisistka, która w wieku 17 lat była już na ogólnopolskim poziomie i w Sopotach (**pisownia przedwojenna – dop. red.**) pobiła Sperling-Krachwinkel, mistrzynię Niemiec! Razem z moją bł.p. Mamusią i bł.p. Babcią zostały zamordowane przez nazistów!

Dość dużo szczegółów dotyczących naszej młodości w Wadowicach znajduje się w książce „*The Hidden Pope*” (w polskim wydaniu „*Papież nieznanany*”), autor: Darcy O'Brien. Bardziej dokładny opis wszystkiego będzie w książce, którą piszemy razem z dr. Gianfranco Di Simone, a która będzie wydana za kilka miesięcy przez „*Editoria Vaticana*”.

Obecnie jestem w Rzymie reprezentantem Fundacji „Pave the Way”,



Jerzy Kluger i Jan Paweł II

która ma na celu „umosczenie drogi” pomiędzy religiami monoteistycznymi.

Bardzo jesteśmy zainteresowani nawiązaniem stałego kontaktu ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, kreślę się z wyrazami głębokiego poważania. ♦